

Stanisław Głowa

"Priestertum der Frau?", Haye van der Meer, Freiburg i. Br. 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/3, 215-216

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka, chociaż z pewnością dostarcza wiele materiałów dla czytelnika interesującego się historią sakramentu kapłaństwa, posiada jednak pewne luki. I tak brak jest w dziele choćby zarysu nauki o celibacie kapłańskim. Nie należy on wprawdzie do istoty sakramentu, ale dzisiaj w licznych publikacjach o kapłaństwie ten problem często powraca. Podobnie wielu czytelników interesuje obecnie nie omówiona wystarczająco sprawa tzw. charakteru sakramentalnego święceń kapłańskich, którą wprawdzie autor zajmuje się, ale tylko w poszczególnych autorów i niejako fenomenologicznie. Nie poświęcił też więcej miejsca, z wyjątkiem krótkich wzmianek, podmiotowi święceń, zadowolając się tylko uwagą, że udzielano ich mężczyznom. Dziś zaś na ten temat rośnie liczba artykułów i książek, a wszyscy pytają, jak ten problem przedstawia się na początku chrześcijaństwa i w jego dziejach.

Książka traci dużo na wartości z racji wspomnianych na początku trochę sztywnych, scholastycznych założeń. Sądząc po jej treści, autor skończył jej pisanie przed około 20 laty. Dlatego nie odpowiada na wiele stawianych dzisiaj historykowi kapłaństwa kwestii. Brak w książce też wstępu, a już szczególnie dotkliwie odczuwa się niezamieszczenie na końcu dzieła indeksu imiennego i rzeczowego.

Dlatego mimo licznie przytaczanej literatury przedmiotu, mimo niewątpliwie wielkiego nakładu pracy autora, pragnęlibyśmy jednak otrzymać inną, bardziej wyczerpującą pozycję z tej dziedziny.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Haye VAN DER MEER, *Priestertum der Frau?* Freiburg i Br. 1969, Herder, s. 213.

II Sobór Watykański i epoka posoborowa przyniosły wiele nowych zagadnień, z których nowością wkrótce oswojono się. Mimo to dla katolickiego czytelnika już sam tytuł powyższej książki choćby, z pytankiem — *Czy jest możliwe kapłaństwo kobiety?* — stanowi szok. Myśl katolicka aż do naszych czasów oswoiła się z faktem, że podmiotem święceń kapłańskich w Kościele katolickim może być tylko mężczyzna. I oto, z chwilą „dowartościowania” roli kobiety w Kościele, kiedy nadrobiono wielowiekowe zaniedbania, wydaje się, że chciałaby sięgnąć jeszcze dalej, przekroczyć pewne *sacrosanctum*. Taka argumentacja pokazuje jednak tylko część prawdy. Inny aspekt zagadnienia to wzrastający brak powołań kapłańskich w zachodniej Europie. Temu brakowi w obliczu wzrastającego imperatywu ewangelizacji, ma zaradzić przede wszystkim powołanie do życia stałej instytucji diakonatu, co lokalne hierarchie kościelne w różnych krajach już zaczęły realizować.

Natomiast poza dziedziną inicjatyw hierarchii spora ilość teologów świeckich i duchownych w różnych artykułach i książkach zaczęła badać kwestię, jak to się stało, że od początku istnienia Kościoła udzielano święceń kapłańskich tylko mężczyznom. Konsekwencją takiego postawienia problemu było następne pytanie, czy mianowicie istnieją biblijne i dogmatyczne motywy, które wyłączają kobiety od udziału w kapłaństwie hierarchicznym. Właśnie na tę ostatnią kwestię stara się odpowiedzieć w swej książce H. van der Meer.

Po zanalizowaniu wypowiedzi Pisma świętego, ojców Kościoła i urzędu nauczycielskiego, dochodzi do wniosku, że nie ma tam definitywnych dogmatycznych racji, które by przemawiały przeciw udziałowi kobiet w kapłaństwie.

Również analiza tego problemu w świetle teologii spekulatywnej (s. 131—193) nie przynosi ostatecznego rozstrzygnięcia. Myliłby się jednak czytelnik, gdyby po tych słowach chciał sądzić, że van der Meer argumentuje za

możliwością udziału kobiet w kapłaństwie hierarchicznym. Nic podobnego Autor jedynie ukazuje, że raczej „przeciw” opierają się na jednostronnej i często nawet ujemnej, ocenie roli kobiety, z jaką się spotykała w chrześcijaństwie, mimo dowartościowania jej pozycji w porównaniu z myślą pogańską. Autor niczego nie sugeruje na przyszłość ani nie podsuwa żadnego *pro* czy *contra*. Wykluczenie przecież kobiet od udziału w kapłaństwie może wynikać z pozytywnego ustawodawstwa Kościoła.

Książka przynosi dość zoskakującą odpowiedź na kwestię traktowaną dzisiaj w teologii tylko marginesowo, że podmiotem święceń kapłańskich może być tylko mężczyzna. Praktycznym wnioskiem z tego rodzaju studiów będzie z pewnością nie dążność do dopuszczenia kobiet do kapłaństwa, ale zwrócenie baczniejszej uwagi na liturgię, ustawodawstwo kościelne oraz duszpasterstwo, które dotychczas nosiły na sobie wybitne znamię „elementu męskiego”.

Książka, napisana jako rozprawa doktorska pod kierunkiem K. Rahnera SJ, kiedy był jeszcze profesorem teologii w Innsbrucku, jest źródłowo dobrze udokumentowana, cechuje ją obiektywny ton i dbałość o szukanie prawdy. W zakończeniu podano interesujący zestaw współczesnej literatury.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

P. SCHOONENBERG, *Le monde de Dieu en devenir*, Paris 1967, Editions du Centurion, s. 237.

Autor, znany teolog holenderski, rozpoczyna swe dzieło obszernym rozdziałem poświęconym ewolucji jako imperatywowi współczesnej myśli. Dalej zajmuje się początkiem człowieka i małżeństwem w perspektywach historii zbawienia, a na zakończenie snuje rozważania na temat roli pracy w odniesieniu do problematyki stworzenia, grzechu i odkupienia.

To wyliczenie głównych wątków książki może sprawić wrażenie, że chodzi tu o odrębne zagadnienia, które tylko przypadkowo zostały razem zebrane. Tymczasem tak nie jest. Wewnętrzny bowiem ogniwo, które nadaje spójność książce i wiąże rozważania w zwartą całość, jest świat znajdujący się w ustawicznym rozwoju. Są to więc rozważania o świecie pojętym całościowo i umieszczonym na tle historii zbawienia, a jednocześnie uzupełnione teilhardowską optyką. Autor zresztą niejednokrotnie daje temu wyraz, że bardzo mu odpowiada wizja świata, jaką przedstawił Teilhard de Chardin. Dlatego właśnie starał się ująć kilka ważnych momentów historii zbawienia w perspektywie teilhardowskiej.

Refleksje autora koncentrują się wokół szeroko rozumianego problemu świata. Ten świat był często przeciwstawiany człowiekowi, a konkretnie człowiekowi-chrześcijaninowi, jako mu wrogi. Nie sposób jednak pominąć faktu, że pojęcie świat jest wieloznaczne, a w Piśmie św. często oznacza po prostu ludzi, którzy decyzyj swjej woli przeciwstawiają się Bożemu planowi zbawienia. Schoonenberg nie ma myśli tego właśnie świata ludzi „złej woli”, ale świat jako dzieło Boże, świat posiadający wewnętrzną dynamikę rozwoju, w którą człowiek włącza własną aktywność, zintegrowaną według zamiarów Bożych w jedno ze światem.

Książka nie jest podręcznikiem teologii ani komentarzem do Pisma św., lecz stanowi swego rodzaju współczesny klucz do lepszego rozumienia świata w perspektywach historii zbawienia.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa